

# KONFERENCJA „WZAJEMNIE POTRZEBNI - EDUKACJA DO STAROŚCI” 23.10.2020 i 27.11.2020



*za dzieckiem*  
Wychowanie i Edukacja Montessori

KONFERENCJA WSPÓŁFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW:  
**Wrocław** miasto spotkań

ENTRUM  
Montessori  
Senior

## „Czy pedagogika Marii Montessori stworzona z myślą o dzieciach może łączyć pokolenia?”

### Streszczenie wykładu

Pani mgr Katarzyna Chlebica podczas wykładu podjęła trud szczegółowego przedstawienia zagadnień pedagogiki Marii Montessori, jako tej, która rozwija najważniejsze wartości oraz umiejętności potrzebne w życiu każdego człowieka.

W pierwszej części wykładu prelegentka przekazała kilka ogólnych informacji na temat pedagogiki Montessori oraz krótki szkic jej powstania. W czasie gdy Maria Montessori poprzez obserwacje dzieci i ich potrzeb rozwijała swoją pedagogikę była ona przede wszystkim ukierunkowana na dzieci z różnymi niepełnosprawnościami i trudnościami rozwojowymi. W dzisiejszych czasach zaś stosowana jest w większości wobec dzieci w tzw. normie rozwojowej.

Ta obserwacja dziecka przez Marię Montessori oparta była na wnikliwej, wręcz naukowej, analizie potrzeb dziecka, po czym dobierała ona narzędzia, sposób pracy i zasady stosowane w samej pedagogice do zaspokojenia tych naturalnych potrzeb u dzieci.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem był temat łączenia pokoleń i tego, w jaki sposób rozwijać w dzieciach otwartość na drugiego człowieka i działania międzypokoleniowe.

Myślą przewodnią pedagogiki M. Montessori jest to, że każde dziecko ma w sobie potencjał, że każdemu należy się szacunek i każdy człowiek ma swoją godność. Maria Montessori traktuje dziecko jako ogromny potencjał, ponieważ dziecko w sposób naturalny chce się uczyć i rozwijać. Dziecko jest otwarte i wrażliwe na otaczający je świat, jak i na wszystkie jego składowe.

W następnej części wykładu przedstawiono sposób pracy zgodny z pedagogiką M. Montessori. Pedagogika Montessori obejmuje każdy poziom nauczania dzieci, tj. od żłobka do liceum. Głównym założeniem tej pracy jest przygotowanie dziecka do życia poprzez samodzielne zdobywanie doświadczeń.

Maria Montessori stwierdziła, że dziecko należy traktować jako osobę, która poprzez doświadczenia buduje siebie samego aż do dorosłości. Dziecku nie podaje się gotowej wiedzy czy ustalonych wartości, ponieważ dziecko przygotowuje się do życia poprzez własne doświadczenia.

Maria Montessori uważała, że praca to aktywność, a w czasie rozwoju dziecka trzeba w nim wzbudzać kreatywność i ciekawość świata. Dziecko już od najmłodszych lat uczy się podejmować decyzje, kształtuje swoją koncentrację, nie przerywając przy tym własnej aktywności. Dziecko ma poczucie wolności, która jest tak bardzo potrzebna do rozwoju. Chodzi tu przede wszystkim o wolność czasu i miejsca pracy, ale oczywiście w ramach ustalonych granic, ponieważ dziecko nigdy nie jest pozostawione same sobie. Dziecko wiedząc, że błąd nie jest czymś złym i wrogim, uczy się uczciwości i wiary we własne siły. Ponadto materiały towarzyszące dzieciom podczas codziennych zajęć mają wkalkulowany margines błędu, co działa na dzieci motywująco.

Zarówno seniorów, jak i dzieci nie powinno się infantylizować, a materiał czy treści dostosowywać odpowiednio do wieku i umiejętności. Prelegentka podkreśliła także, że to jak dzieci będą traktowane, tak one będą traktować innych.

Działania w pedagogice Montessori oparte są na wzajemnym szacunku, a nauczyciel to towarzysz, który motywuje i pomaga zdobywać dziecku nową wiedzę. Dziecko uczy się planowania pracy, a dzięki temu nie potrzebuje nikogo, żeby wykonać jakąkolwiek czynność czy zadanie. Dziecko jest samodzielne, a przy tym świadome własnego ciała, własnych ruchów. Dziecko pracuje na konkretach, porządkując sobie tym samym zdobywaną wiedzę i umiejętności, by później swobodnie i ze zrozumieniem przejść do pojęć abstrakcyjnych.

W pedagogice Montessori nie stosuje się kar i nagród, ponieważ bazuje się na wrodzonym potencjale dziecka – dziecka, które chce się uczyć, a niestety dorosły często tego nie dostrzega. Ponieważ dziecko ma w sobie motywację wewnętrzną do nauki, to ma w sobie również samodyscyplinę, co potęguje zdolność postrzegania i uważność.

Prelegentka zaznaczyła także, że dziecko traktowane z szacunkiem, samo też szacunek okazuje innym - zarówno ludziom, jak i przyrodzie. Tak rodzi się poczucie odpowiedzialności.

Maria Montessori podzieliła fazę rozwoju dziecka na 4 okresy (tzw. plany rozwoju) i w oparciu o konkretne potrzeby rozwojowe dla każdego z osobna, oparła swoje działania. W pierwszym okresie, tj od 0-6 roku życia najważniejsze są umiejętności manualne, ponieważ w dłoniach zostaje pamięć mięśniowa. To znaczy, że to, czego dziecko zdąży się nauczyć w tym okresie, to z nim już zostanie na całe życie. Kluczem jest tu dotyk i ruch, a nie wzrok czy słuch, ponieważ „jak zostanie w zmysłach, to zostanie w umysłach”. Podkreślała również, że dziecko w pierwszym roku życia osiąga takie tempo rozwoju, jakiego nigdy później już nie osiągnie, dlatego nie można zabierać dziecku jego samodzielności. Właśnie w odniesieniu do ograniczania samorozwoju dziecka, prelegentka kolejny raz podkreśliła, jak ważny w pedagogice M. Montessori jest szacunek.

Następnie prowadząca przekazała zebrany kilka innych cennych informacji dotyczących sposobu pracy, podkreślając rolę nauczyciela, który musi dostrzegać kolejne etapy w rozwoju dziecka i wspierać jego rozwój na bazie zdobytych już przez nie umiejętności. Dziecko ma wpływ na swoje życie i może wykorzystać swój potencjał, wiedząc jednocześnie, że jest odpowiedzialne i ma w życiu zadanie do wykonania. Dzieci dzięki edukacji kosmicznej mogą zafascynować się światem, bo mają okazję tego doświadczyć. Dziecko mając wybór, podejmie takie działania, które go zafascynują. Ważna tu jest rola dorosłego, ponieważ to on musi rozróżnić potrzeby od zachcianek. Aspekt edukacyjny i wychowawczy to podstawa. Nie istnieje tu zasada tłumaczenia, że „jesteś mały i nie zrozumiesz”, ponieważ dziecku można tak przekazać informację, aby ją zapamiętało.

Dziecko uczy się całym ciałem. Dlatego ważne jest spojrzenie holistyczne, całościowe na jego rozwój.

Prelegentka scharakteryzowała osobę nauczyciela, który jest obserwatorem, a dzięki temu może podążać za dzieckiem i przygotowywać otoczenie tak, aby dziecko mogło poruszać się w nim samodzielnie i być samowystarczalne. Wszystko jest w zasięgu rąk i wzroku dziecka, które uczy się odpowiedzialności. Ufa się dziecku i jego potrzebom, tak samo jak dorosłym. Nie ma pochwał, ale jest zauważalność w życiu społecznym np. „O, dziękuję, że pamiętałeś” – dziecko samo jest wtedy z siebie dumne. Pomimo utrudnień i tak będzie się rozwijać. W pedagogice Montessori, nie ciągniemy dziecka na siłę, ponieważ edukacja to coś więcej niż nauczanie na pamięć. To przede wszystkim doświadczenie, a konkret i doświadczenie równa się pamiętanie.

Dzieci i seniorzy mogą dać wiele sobie nawzajem, np. dzieci mogą pomagać seniorom w aktywnościach, a same od seniorów uczyć się uważności, skupienia oraz zdobywania nowej wiedzy.

Podstawową cechą pedagogiki M. Montessori są grupy mieszane, co sprzyja łączeniu pokoleń. Prawdziwe życie nie jest podzielone na kategorie wieku, dlatego nie tworzy się sztucznych tworów, a uczy się dostrzegania swoich potrzeb. Dzięki temu nie ma rywalizacji i konkurowania, a jest współpraca i pomaganie sobie. Dzieci więc uczą się

interakcji międzyludzkich, uzupełniania się i wzajemnej pomocy. Rozwija to u dzieci umiejętność dialogu i dogadywania się, co przygotowuje je do życia.

Inne korzyści wynikające z edukacji międzypokoleniowej: dzieci mogą żyć z innymi ludźmi, z ludźmi w różnym wieku, nie będą czuły bariery, by wyjść z inicjatywą wobec tych osób, czy wejść z nimi w kontakt. Dzieci uczą się przez to wrażliwości na innych, dostrzegania kiedy ktoś potrzebuje pomocy, jak i tego, by być dobrym wzorem do naśladowania, rozwijając przy tym poczucie własnej wartości, gdyż mogą uczyć i przekazywać swoją wiedzę. Mają szansę same stać się nauczycielami.

W podsumowaniu wykładu stwierdzono, że dzieci zachowują się naturalnie pytając, dlatego... nie bójmy się ich pytań! Dzieci uczą się poprzez interakcję z innymi ludźmi, a jeśli tylko w ich otoczeniu widzą wzajemny szacunek, to i one mają go dla innych. Dzieci dostrzegają, że wszystko zawdzięczamy komuś, że przecież ktoś musiał kiedyś coś wymyślić i dzięki temu o tym wiemy lub to znamy.

Wspieranie się w różnych aktywnościach może przynieść seniorom niewymierne korzyści. Dzieci wnoszą w ich życie dużo energii i werwy, a tym samym wzbudzają pozytywne emocje, co powodują u seniorów przekroczenie rutyny dnia codziennego. Dzieci przypominają seniorom o różnych umiejętnościach, a więc i oni mają większą motywację, żeby coś zrobić i działać. Seniorzy mają wtedy poczucie odpowiedzialności i bycia potrzebnym. Dzieci od seniorów zyskują równie wiele. Jest to między innymi rozumienie cierpliwości, szacunku, zrozumienia, pobożności, ciszy, zasad savoir vivre, itp. Dzieci natomiast mogą pomóc seniorom w zakresie nowoczesnych technologii oraz zdobyć od nich wiedzę i doświadczenie.

Na zakończenie prelegentka podkreśliła, że dzisiejsze dzieci to mężczyźni i kobiety jutra - ci, którzy będą odpowiedzialni za losy świata. Dlatego powinniśmy pozwolić im tak się przygotować do życia, żeby potrzebne wartości i umiejętności potrafili jak najlepiej wykorzystywać - już od urodzenia. A połączenie dwóch światów różnych pokoleń odbędzie się z korzyścią dla obu stron.